

Warszawa, 27 maja 2024

INFORMACJA PRASOWA

Transformacja bez sternika. Dokąd zmierza polska energetyka?

Transformacja energetyczna w Polsce postępuje, a rok 2023 był rokiem prawdziwych rekordów. Choć nadal głównym źródłem produkcji energii elektrycznej pozostaje węgiel, jego udział w miksie spadł do najniższego w historii poziomu 60,5% – to o 10 p.p. mniej niż rok wcześniej. Produkcja z OZE sięgnęła po raz pierwszy 27%. Jednocześnie wzrosła produkcja energii z gazu ziemnego – o ponad 40%. To skutek spadku cen paliwa i elastyczności generacji gazowej. Hurtowe ceny energii w Polsce na tle innych krajów UE utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, szybko rośnie też uzależnienie gospodarki od importowanych paliw kopalnych. W najnowszej, siódmej już edycji raportu „[Transformacja energetyczna w Polsce](#)”, Forum Energii przedstawia stan gry dotyczący transformacji oraz szersze spojrzenie na całość procesu.

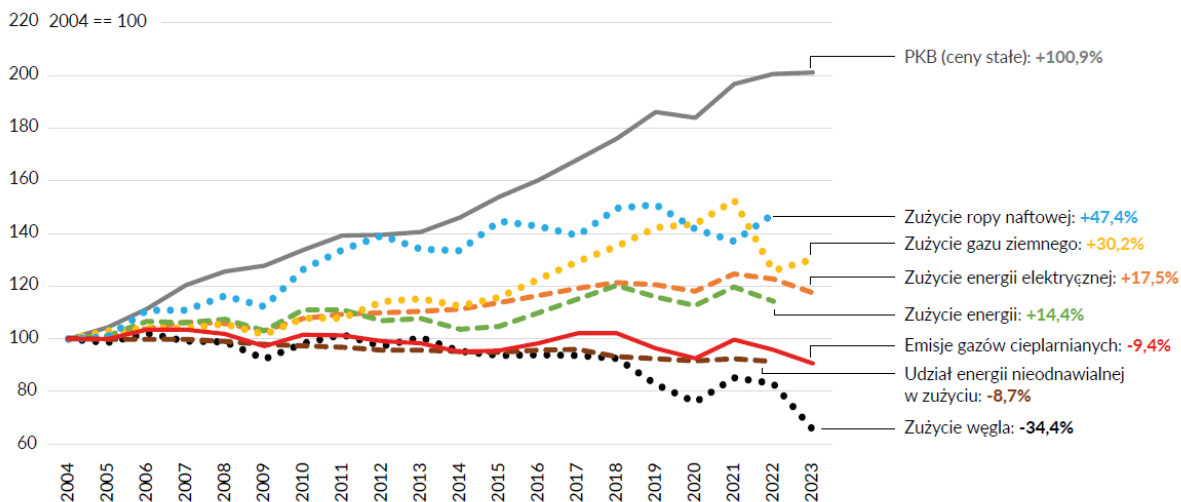


Presja na zmiany w energetyce, od których zależy będzie rozwój polskiego PKB, rośnie. W ostatnich latach najwięcej zmian nastąpiło po stronie generacji – maleje rola węgla, przybywa źródeł odnawialnych – choć ich rozwój nie wynika ze świadomego planu państwa wobec inwestycji w OZE, a jest raczej efektem działania rynku i zniesienia blokad. Polska elektroenergetyka nadal jest jednak najbardziej emisyjna w całej UE, a pod względem intensywności emisji jesteśmy 3. krajem na świecie. Znaczny poziom emisji przekłada się na wysokie ceny energii, a w przemyśle – na spadek konkurencyjności ze względu na wysoki ślad węglowy towarów produkowanych w Polsce. Jeśli nic się nie zmieni, w kolejnych latach polska gospodarka narażona będzie na spadek inwestycji.

O ile jednak postępujące, choć nadal niewystarczające zmiany, zaczynają być widoczne w elektroenergetyce, o tyle są one niemal nieobecne w innych sektorach, takich jak ciepłownictwo czy przemysł. Dlatego tak ważne staje się patrzenie na wykorzystanie energii w całej gospodarce: kompleksowo – a nie wyłącznie w podziale na poszczególne branże. Dane za 2023 r. zebrane w raporcie Forum Energii wskazują wyraźnie, że transformacja w Polsce postępuje punktowo i jest bardziej efektem czynników rynkowych niż świadomej koordynacji działań.

W ciągu 20 lat naszej obecności w UE zużycie energii oraz paliw, zwłaszcza transportowych, w polskiej gospodarce stale rośnie.

Wykres: Postępy transformacji energetycznej od 2004 r. (rok wstąpienia Polski do UE)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ARE, GUS, EEA, ARP, ENTSOG, KOBiZE i Eurostatu.

- Z roku na rok zmiany w energetyce przyspieszają, ale są efektem megatrendów i rynku, bardziej niż świadomego planu państwa. Potrzebna jest dobra koordynacja, aby za zmianami w generacji podążały zmiany po stronie sieci i organizacji rynku, w tym poprawy elastyczności. Ktoś musi całościowo patrzeć na energetykę – nie można się skupiać wyłącznie na sektorze wydobywczym lub cenach energii. Decydentom umyka, że energetyka jest dla ludzi i tę skomplikowaną układankę trzeba poustawiać tak, aby w uczciwy i przejrzysty sposób informować o realnych kosztach, ale też wyzwaniach związanych z ograniczaniem emisji i bezpieczeństwem energetycznym w bardzo zmiennym i niestabilnym świecie – podkreśla dr Joanna Pandera, prezeska Forum Energii.

Wykorzystanie mocy i bezpieczeństwo systemu

Brak spójnego planu na transformację skutkuje rosnącymi ryzykami związanymi z bilansowaniem systemu i zachowaniem jego bezpieczeństwa. Z roku na rok rośnie niedyspozycyjność jednostek konwencjonalnych. **Poziom rezerw mocy pozostaje niski (w ubiegłym roku wyniósł minimalnie 1,4 GW, czyli nie poprawił się względem 2022 r.).** Spada udział mocy dyspozycyjnych, elastyczność źródeł nie rośnie, dlatego bezpieczeństwo krajowego systemu elektroenergetycznego nie ulega poprawie.

- Coraz bardziej doskwierająca staje się niska elastyczność polskiego systemu elektroenergetycznego. Infrastruktura wytwórcza jest przestarzała. Wraz z niezbędnym rozwojem OZE problemem staje brak możliwości szybkiego dopasowania konwencjonalnych źródeł sterowalnych do potrzeb systemu. Nieelastyczne bloki węglowe nie są w stanie w słoneczne południe pracować na odpowiednio niskich minimach, a następnie wieczorem odpowiednio szybko zwiększyć swoją moc. Do tego dochodzi niemal całkowity brak magazynów energii. Taka kombinacja zmusza operatora do ograniczania pracy źródeł odnawialnych – pomimo tego, że produkują wówczas niemal darmową energię. Tylko w 2023 roku w ten sposób straciliśmy 74 GWh energii elektrycznej, ale skala problemu szybko narasta. Od stycznia do połowy maja br. nierynkowemu redysponowaniu poddano ponad 400 GWh energii. To tyle, ile w tym okresie zużyło blisko pół miliona gospodarstw domowych – wylicza Marcin Dusiło, starszy analityk w Forum Energii, autor raportu „Transformacja energetyczna w Polsce”.

Zależność od importu paliw stale rośnie

Ważną zmianą, która nastąpiła w dwóch ostatnich latach, jest przyspieszenie procesu dywersyfikacji kierunków, z których Polska sprowadza surowce energetyczne. W 2023 r. import gazu i węgla z Rosji został całkowicie zastąpiony zakupem z innych krajów, a wolumen importu ropy był niewielki. Obecnie wyraźną zależność od Rosji Polska utrzymuje wyłącznie w obszarze importu LPG.

Zastąpienie dostaw z Rosji nie oznacza jednak, że importujemy mniej i że mniej nas to kosztuje. Przeciwnie – **uzależnienie od sprowadzanych surowców stale rośnie – już 43% zużywanej w kraju energii opiera się na paliwach z importu**. Co więcej, ze względu na uwarunkowania rynkowe, rachunek za kupno surowców poza granicami stale rośnie. Tylko w ubiegłym roku Polska wydała na ten cel **138 mld zł** (tj. niewiele mniej niż na obronność). W ciągu ostatniej dekady, uwzględniając inflację, koszt importu paliw przekroczył już 1,2 biliona zł.

Sternik potrzebny od zaraz

Transformacja energetyczna w Polsce nie ma sternika. Brakuje jednego ośrodka, który zarządzałby tym procesem, dlatego zmiany, które zachodzą, odbywają się w chaosie. Polska nigdy nie doczekała się kompleksowej wizji dekarbonizacji gospodarki ani planu ograniczania zależności od surowców energetycznych sprowadzanych zza granicy. Właśnie teraz, kiedy Ministerstwo Klimatu i Środowiska opracowuje nowy Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu, jest najlepszy moment na wyznaczenie [jasnego kierunku transformacji](#). Jest to niezbędne, aby przygotować społeczeństwo i firmy na nadchodzące zmiany, ważne dla ukierunkowania inwestycji, mobilizacji biznesu, obniżania kosztów energii i odpowiedniego planowania wydatków.

- Polska dyskusja wokół transformacji koncentruje się na temacie zamykania i końca elektrowni węglowych, co budzi opór. Za mało rozmawiamy o nowych niskoemisyjnych technologiach, także tych, które zapewnią nam moce dyspozycyjne. Przed nami widmo luki inwestycyjnej, a przecież bezpieczne i zrównoważone dostawy energii elektrycznej są warunkiem elektryfikacji całej gospodarki. Ogromnym wyzwaniem staje się mobilizowanie inwestycji – zarówno w spółkach energetycznych, jak i przez inwestorów prywatnych, w tym gospodarstwa domowe – podsumowuje Joanna Pandera.

Kontakt dla mediów

Aleksandra Dziadykiewicz, aleksandra.dziadykiewicz@forum-energii.eu, +48 573 378 898

[Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2024](#)

Opracowanie: Marcin Dusiło – Forum Energii

Data publikacji: 27 maja 2024

Wszystkie analizy i publikacje Forum Energii są nieodpłatnie udostępniane i mogą być powielane pod warunkiem wskazania źródła i autorów.